

Kabe, Otwarty dach

Gdy cię mijam to widzisz te cannabis na mych oczach
Sam wyszedłem, to nie zostawię braci na tych blokach
Dalej dawaj do windy, się nachodziłem po schodach
Na głowie kominiara zanim była na to moda

W OCB kruszę biscotii, piękne widoki
Duża jest podaż jak duży jest popyt
Spalę dzisiaj kilka tysięcy złotych
Spałem dzisiaj tylko przez kilka godzin

Nie piję białka nie biorę witamin
(FR)

Biały ten popiół i olej na blancie
Dodałem, czuję to życie już bardziej
Kawałek jako tor to mi nie starczy
Duży głód, taki jak miałem na starcie

Jadę furą, ma otwarty dach
Champs-Élysées, dużo polskich blach
Diamenty na ręku, na oczach
Zrobiłem trzy jutro zrobię dwa

Jadę furą, ma otwarty dach
Champs-Élysées, dużo polskich blach
Diamenty na ręku, na oczach
Zrobiłem trzy jutro zrobię dwa

Jestem na forex, nie stockx
nie pytaj co to za skoki
Znam na pamięć, sygnał tej starej nokii
(FR)

Wjebałem się tu jak w rainbow six siege
(FR)
I gada głupoty nie może nic a,
moi koledzy dziś będą pić

Pyta się co u mnie, to dzisiaj jestem na topie
Fioletowy czy zielony banknot, biore oba
Każdy kolejny rok jest tu jebanym moim rokiem
i chuj mnie obchodzi czy tobie sie to podoba

Jadę furą, ma otwarty dach
Champs-Élysées, dużo polskich blach
Diamenty na ręku, na oczach
Zrobiłem trzy jutro zrobię dwa

Jadę furą, ma otwarty dach
Champs-Élysées, dużo polskich blach
Diamenty na ręku, na oczach
Zrobiłem trzy jutro zrobię dwa